

Instytut Pamięci Narodowej

<https://ipn.gov.pl/pl/dla-mediow/dodatki-historyczne-do/41421,Kulisy-transformacji-1989-r.html>
26.02.2026, 22:57

Kulisy transformacji 1989 r.

03.06.2017

[Poprzedni Strona](#)

[Następny Strona](#)

DODATEK HISTORYCZNY IPN

Polska i Polacy
1918-1989Kulisy transformacji
1989 r.Transformacja ustrojowa
nieznana i ukrywana

Więcej pytań niż odpowiedzi

W 1993 roku szerzej nieznanemu Andrzej Zybertowicz opublikował książkę „W uścisku tajnych służb”. Prócz postawienia diagnozy wiążącej się z lustracją i dekomunizacją, zaproponował tam także analizę zmian, jakie miały miejsce od drugiej połowy lat 80. po początek lat 90. Kluczowa, jak mówił, była próba zabezpieczenia interesów ekonomicznych i politycznych. Z jednej strony chodziło o uwłaszczenie nomenklatury i inne formy „prywatyzacji” państwowego majątku. Kto dziś pamięta, że gen. Jerzy Gruba, szef WUSW w Krakowie, a zarazem prezes klubu „Wisła”, był współzałożycielem prywatnej firmy ochroniarskiej w 1988 roku?

Z drugiej strony tworzył się polityczny parasol. Elity partyjne przenikały się z socjalistycznymi menedżerami i nie były zainteresowane principiami socjalizmu. Kto pamięta, jak w kampanii przed wyborami czerwcowymi 1989 roku Jerzy Jędykiewicz, ówczesny wojewoda gdański i wieloletni członek PZPR, przekonywał towarzyszy, że muszą nauczyć się robić pieniądze?

Miedzy tymi różnymi środowiskami w dyskretny sposób funkcjonowali funkcjonariusze komunistycznych służb specjalnych wraz ze swoją agenturą. W końcu do elit doproszono też część opozycji politycznej, choć niby-pokojowa zmiana ustrojowa miała swoją cenę – w tym cenę narodowej amnezji. Jak to ujął Stanisław Ciosek w Magdalence? Powinniśmy zapomnieć „o pewnych sprawach” i dokonać „aktu zapomnienia”.

Nie tylko FOZZ

Co dziś do tego obrazu możemy dodać? Być może, niestety, niewiele więcej. Oczywiście, mamy lepszą wiedzę o kalkulacjach decydentów komunistycznych. Potrafimy powiedzieć, gdzie te kalkulacje zderzyły się z zaskakującymi wydarzeniami (wynik wyborów czerwcowych) i jakie dalsze skutki wywołały. Tu zwłaszcza warto wspomnieć książkę Antoniego Dudka „Reglamentowana rewolucja” z 2004 roku. Co jednak ze szczegółowymi studiami procesów społeczno-gospodarczych? Co ze studiami przypadków afer gospodarczych końca lat 80.? Sądzę, że badacze tych obszarów transformacji ciągle są bardziej po stronie pytań niż odpowiedzi. Spróbujmy więc zadać kilka dobrych pytań.

Czy potrafimy określić okoliczności przedsięwzięć takich jak Fundusz Obsługi Zadłużenia Zagranicznego? Jaki związek z FOZZ miały wydarzenia na



Wybory do Sejmu kontraktowego odbyły się 4 czerwca 1989 r.

scenie politycznej (FOZZ powstał 9 dni po rozpoczęciu rozmów Okrągłego Stołu 6 lutego 1989 roku)? Jakiekolwiek interesy i przez kogo określone miały komunistyczne służby specjalne, zarówno wojskowe, jak i cywilne (we władzach FOZZ roilo się od tajnych współpracowników obu służb)? Czy między środowiskiem wojskowym i cywilnym dochodziło do konfliktów? W jaki sposób FOZZ przyczynił się do ciągłości struktur i kadr wojskowego wywiadu PRL, który w III RP bezboleśnie przemianował się na WSI? Tu szlak przetarł Sławomir Cenckiewicz książką „Długie ramie Moskwy”.

Wiemy, że transformację „od kuchni i trzewi” obserwowała Służba Bezpieczeństwa. Wiemy także, że SB pod koniec lat 80. doświadczyła rosnącego zagrożenia związanego z dyscypliną i lojalnością swoich funkcjonariuszy. Cóż, pensje w aparacie bezpieczeństwa były relatywnie coraz gorsze. Czy zatem mieliśmy do czynienia z cichym przyzwoleniem ówczesnych sterników PRL na szukanie rekompensat słabych zarobków przez wybranych funkcjonariuszy? Na polu spółek nomenklaturowych, firm polonijnych i innych „enklaw kapitalizmu” zerowali zresztą nie tylko esbecy, milicjanci i wojskowi, ale też ich żony i krewni. Czy kolonizowali także rodzającą się branżę finansową? Energetyczną? Gdzie jeszcze się ulokowali?

W kampanii przed wyborami czerwcowymi 1989 roku

Jerzy Jędykiewicz,
ówczesny wojewoda
gdański i wieloletni
członek PZPR,
przekonywał towarzyszy,
że muszą nauczyć się
robić pieniądze

Jaruzelski i inni

Idźmy dalej. Za sprawą „szafy Kiszczaka” i wiedzy o agenturalnym uwikłaniu części opozycji politycznej możemy sobie wyobrazić, jaką przewagą negocjacyjną w czasie rozmów magdalenkowych dysponował gen. Kiszczak. W jakim stopniu jednak autonomiczny był sam Kiszczak? A pozostali architekci Ładu Okrągłego Stołu? W tym gen. Wojciech Jaruzelski z mrocznymi początkami kariery wojskowej jako TW „Wojski”? Czy i kto dysponował innymi „szafami” z kompromitującymi dokumentami

Szczęśliwie się składa, że także Instytut Pamięci Narodowej zdecydował się problem transformacji traktować jako jeden z centralnych projektów badawczych. W tym roku powinna ukazać się praca zbiorowa poświęcona przestępczości zorganizowanej w PRL w ostatnich dwóch dekadach systemu. W przyszłym roku IPN organizuje poważną konferencję poświęconą transformacji. Czas, aby po bez mała trzech dekadach rzucić tu nieco światła. ●

Autor jest
pracownikiem
Oddziałowego Biura
Badań Historycznych
IPN w Gdańsku.

DR
DANIEL
WICENTY

Kulisy transformacji 1989 r. - „Nasz Dziennik”, 3-4.06.2017

Pliki do pobrania

[Kulisy transformacji 1989 r. - „Nasz Dziennik”, 3-4.06.2017 \(pdf, 2.34 MB\)](#)